

「KUKIZ15」

**SAMORZĄDOWA
STRATEGIA ZMIANY**

3 FILARY

UCZCIWEGO I SPRAWNEGO
SAMORZĄDU

**JAWNOŚĆ I PRZEJRZYSTOŚĆ
FUNKCJONOWANIA
WŁADZ LOKALNYCH**

**ZRÓWNOWAŻONE BUDŻETY
I ZAKAZ ZADŁUŻANIA
SAMORZĄDÓW**

**PRZYWRÓCENIE
WŁADZY OBYWATELOM**

KUKIZ15

SPIS TREŚCI

1 OBYWATELSKI SAMORZĄD

Dzień referendalny
Jawne rejestry umów
Panele obywatelskie
Popularyzacja obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej
Ranking aktywności radnych
Kontrakt gminny

2. SAMORZĄD BEZ PATOLOGII

Samorząd bez kumoterstwa i nepotyzmu
Zakaz wydawania prasy przez samorzady
Stop promocji wizerunku lokalnych włodarzy za publiczne pieniądze
Kodeks etyki radnych

3. ZDROWE FINANSE SAMORZĄDÓW

Zrównoważony budżet
Stop zadłużaniu samorządów w parabankach
Udział w podatku VAT dla samorządów
Mapa wydatków gminy
Banki komunalne

4. POLSKA BEZ SMOGU I ODORU

Walka z uciążliwościami zapachowymi
Walka ze smogiem
Lepsza gospodarka odpadami

5. POLSKA ZRÓWNOWAŻONA

Przełamanie podziału na metropole i resztę Polski
Rozproszenie administracji publicznej (deglomeracja)
Polskie smart citites
Przywracanie „zdobyczy cywilizacyjnych”
Obywatelski Program Rolny Kukiz’15

6. LEPSZY SAMORZĄD

Likwidacja powiatów
Wsparcie dla kupców - zniesienie opłaty targowej
Likwidacja straży miejskiej
Lepsze planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, czyli piękniejsza Polska

7. DECENTRALIZACJA EDUKACJI

Edukacja w rękach rodziców i samorządów
Decentralizacja kuratoriów oświaty
Budowa i remonty szkół
Bon oświatowy i wychowawczy
Lekcje historii i zajęcia dodatkowe poza szkołą
Nacisk na umiejętności praktyczne
Tworzenie rad szkół

1. OBYWATELSKI SAMORZĄD

Dzień referendalny

Ruch Kukiz' 15 jest jedynym ogólnopolskim ugrupowaniem walczącym o urealnienie instrumentów demokracji bezpośredniej. Chcielibyśmy ustanowić jeden stały dzień w roku, w którym byłyby przeprowadzane referenda dotyczące spraw lokalnych. Referenda lokalne to najbardziej demokratyczne narzędzia kontroli społecznej oraz wpływu na samorządowe władze. To szansa na aktywizację lokalnych społeczności, które brałyby udział we współdecydowaniu o swoich „małych ojczyznach” nie tylko raz na pięć lat, przy okazji wyborów. Debata przy okazji referendów koncentrowałaby się bardziej wokół konkretnych tematów, a nie - tak jak przy okazji wyborów - nazwisk czy sztyldów. To wreszcie sposób na przeciwdziałanie tworzeniu się i umacnianiu lokalnych klik i sitw. Władze gminne czy powiatowe byłyby zobowiązane do wsłuchiwania się w głos obywateli z większą częstotliwością niż wynika to z kalendarza wyborczego. Dzień referendalny byłby okazją, przy której obywatele mogliby pokazać rządzącym żółtą lub czerwoną kartkę, głosując inaczej niż chciałby tego miejscowy wójt czy starosta. W ten sposób zwiększyłaby się odpowiedzialność polityków sprawujących funkcje publiczne.

Naszym zdaniem trzeba znieść próg frekwencji przy referendach lokalnych. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że próg na poziomie 30% zniechęca obywateli do głosowania. Referenda powinny mieć rozstrzygający charakter, bez względu na frekwencję. To sprawi, że obywatele zaczną brać udział w referendach, gdyż absencja będzie miała poważne konsekwencje. Aby zachęcić do udziału w referendach należy też umożliwić obywatelom głosowanie za pośrednictwem Internetu.

Szczególnie istotne jest to, by obywatele uzyskali możliwość regularnego konsultowania zasadniczych kierunków wydawania przez samorządy pieniędzy podatników. Uważamy, że obywatele mają prawo co roku wypowiedzieć się na temat zasadniczych założeń lokalnego budżetu.

Jawne rejestry umów

Jawność życia publicznego jest jednym z najskuteczniejszych sposobów przeciwdziałania korupcji oraz przeciwdziałania marnotrawstwu publicznych pieniędzy. Samorządy, podobnie jak rząd, nie dysponują swoimi pieniędzmi. Wszystkie pieniądze, które posiadają to pieniądze podatników. Dlatego proponujemy obowiązkowe upublicznienie rejestrów umów zawieranych przez samorządy oraz instytucje im podległe. Rejestry umów będą publikowane na stronach internetowych danej jednostki oraz w centralnym rejestrze umów każdego samorządu. Będą zawierały określenie przedmiotu umowy, okres jej obow-

iązywania, oznaczenie stron oraz wartość przedmiotu umowy. Uczciwi władarze nie będą się wstydzili swoich wydatków. Mieszkańcy powinni mieć szansę łatwego rozeznania w wydatkach ich gminy, powiatu i województwa. W nielicznych miejscach w Polsce samorządowcy zaczęli prezentować wydatki ich jednostki samorządu terytorialnego w postaci przejrzystych infografik. To powinno stać się standardem.

Obywatele mają prawo wiedzieć na co wydawane są ich pieniądze!

Panele obywatelskie

Panel obywatelski jest sposobem na demokratyczne podejmowanie decyzji dotyczących lokalnej wspólnoty. Do panelu obywatelskiego zaprasza się losowo wyłonioną, reprezentatywną grupę mieszkańców. Podczas panelu obywatelskiego jego uczestnicy zapoznają się ze stanowiskami wszystkich podmiotów zainteresowanych daną sprawą. Tematyka panelu może być bardzo różnorodna i dotyczyć na przykład: walki ze smogiem, komunikacji publicznej, aktywności obywatelskiej. Efektem panelu są rekomendacje w danym temacie, które odpowiadają na pytanie: jakie rozwiązanie jest najbardziej korzystne dla lokalnej społeczności. Panele obywatelskie pozwalają na diagnozę nastrojów, potrzeb i oczekiwań mieszkańców. Mogą stać się także formą weta ludowego wobec działań lokalnych władarzy.

Popularyzacja obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej

Obywatelska inicjatywa uchwałodawcza jest jednym z narzędzi, dzięki którym obywatele mogą zmieniać rzeczywistość w swoich małych ojczyznach nie tylko raz na pięć lat przy okazji wyborów, ale także na co dzień. Inicjatywa obywateli może dotyczyć wszelkich spraw, które są istotne dla lokalnych społeczności, np. budowy szpitala, wprowadzenia zniżek dla seniorów i rodzin wielodzietnych, budowy pomnika, nadania nazwy parkowi lub ulicy. Jest istotnym sygnałem także dla władz samorządowych, które dostają informację o sprawach ważnych dla mieszkańców. Od kilku miesięcy obywatelska inicjatywa uchwałodawcza ma swoje umocowanie w przepisach ustawach samorządowych. Od następnej kadencji prawo do zgłoszenia inicjatywy uchwałodawczej będzie przysługiwało: w gminie do 5 000 mieszkańców – co najmniej 100 osób, w gminie do 20 000 mieszkańców – co najmniej 200, a w gminach większych – co najmniej 300 osób. Wcześniej, obywatele mogli zgłosić obywatelską inicjatywę uchwałodawczą, jeśli taką możliwość przewidywał statut danej jednostki samorządu terytorialnego. Tylko około jedna piąta samorządów dawała swoim obywatelom prawo do zgłaszania projektów uchwał. Samorzady, w których znajdują się przedstawiciele Kukiz' 15 będą prowadzić akcje informacyjne zachęcające obywateli do składania własnych inicjatyw uchwałodawczych. Oddajmy sprawy małych ojczyzn w ręce ich prawdziwych gospodarzy - obywateli!

Ranking aktywności radnych

Jednym z najważniejszych narzędzi, które posiada każdy radny jest możliwość składania interpelacji i zapytań. To środki kontrolne, za pomocą których radny może domagać się podjęcia określonych działań od organów wykonawczych lub interweniować w sprawach, które zgłaszają mu wyborcy. Proponujemy, aby na stronach internetowych jednostek samorządu terytorialnego publikowany był ranking aktywności poszczególnych radnych, na wzór zestawień dotyczących aktywności poselskiej, publikowanych na stronach internetowych Sejmu. Oprócz liczby zgłoszonych interpelacji i zapytań ranking obejmowałby także informacje dotyczące frekwencji na głosowaniach oraz liczbę wystąpień na sesjach rady. Co istotne, publikacji podlegałyby także brak odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych wraz z podaniem liczby dni, które upłynęły od statutowego terminu na odpowiedź. Wymusiłoby to na organach wykonawczych sprawniejsze odpowiadanie na interpelacje oraz zapytania radnych oraz przestrzeganie statutowych terminów na udzielenie odpowiedzi. Ponadto, wydłużenie kadencji wybieranych władz samorządowych tym bardziej powinno motywować ruchy obywatelskie do stałej kontroli wybranych radnych.

Kontrakt gminny

W trakcie kampanii wyborczej kandydaci składają dziesiątki obietnic. Bardzo często mają one charakter ogólnikowy, a po zwycięskich wyborach kandydaci zapominają o swoich zapewnieniach i nie są one w praktyce realizowane. W obecnym systemie wyborcy nie mają skutecznych narzędzi by zmusić swoich przedstawicieli do realizacji wyborczych postulatów.

Dlatego proponujemy tzw. kontrakty gminne, w których wójt, burmistrz, prezydent czy starosta przedstawią konkretne rozwiązania, jakie zamierzają wcielić w życie wraz z terminem ich realizacji. Będzie to rodzaj umowy społecznej zawieranej przez lokalne władze z wspólnotą samorządową. Najpóźniej w 100 dni po zaprzysiężeniu lokalni włodarze powinni przedstawić kontrakty gminne, będące mapą drogową działań, jakie zamierzają podjąć. Mieszkańcy będą mieli świadomość, jakie zmiany chcą wprowadzić władze samorządowe w ich gminie oraz będą mogli je rozliczać z terminowości realizowania postanowień kontraktów.

2. SAMORZĄD BEZ PATOLOGII

Samorząd bez kumoterstwa i nepotyzmu

Jedną z największych patologii trawiących samorządy jest zatrudnianie osób bliskich w urzędach, spółkach i instytucjach podległych samorządowi. W miejsce osób wykwalifikowanych i mających kompetencje do pracy na danym stanowisku zatrudnieni zostają krewni, powinowaci bądź znajomi miejscowych wójtów, burmistrzów lub wpływowych radnych. Efektem takich praktyk jest gorsze funkcjonowanie urzędów, mniejsze zaufanie obywateli do instytucji oraz zniechęcenie do udziału w życiu publicznym.

Dlatego proponujemy, żeby rozszerzyć zakazy dotyczące zatrudniania radnych w urzędach gminy, starostwach lub urzędach marszałkowskich także na krewnych, powinowatych lub osoby pozostające z radnymi we wspólnym pożyciu. Radni oraz członkowie organów wykonawczych w samorządach będą składali oświadczenia w zakresie zatrudnienia osób im bliskich w jednostkach, w których zajmują stanowisko. Oświadczenia w tym zakresie będą jawne oraz będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej. Analogiczne oświadczenia, składane pod rygorem odpowiedzialności karnej będą przedstawiać osoby ubiegające się o zatrudnienie w jednostkach samorządu terytorialnego. Standardem powinny być jawne konkursy. Ustawianie konkursów na stanowiska w samorządach powinno podlegać penalizacji. Klub poselski Kukiz'15 przedstawi projekt ustawy w tym zakresie.

Zakaz wydawania prasy przez samorządy

Jedną z patologii, z którą trzeba natychmiast skończyć, jest wydawanie przez jednostki samorządu terytorialnego tytułów prasowych, które udają biuletyny informacyjne, a są w istocie tubą propagandową lokalnych władz. Samorządy wydają swoje gazety w oderwaniu od rynkowych realiów, za pieniądze podatnika, wykorzystując do redagowania podległy im aparat urzędniczy. Treść lokalnych gazet ma jednostronny, polityczny charakter i przedstawia w samych superlatywach miejscowych włodarzy. Niewygodne dla miejscowego wójta czy starosty opinie po prostu nie są w nich publikowane. Gminne gazety często są kolportowane bezpłatnie, można w nich znaleźć komercyjne reklamy. Tym samym prasa gminna stanowi nieuczciwą konkurencję wobec niezależnych, prywatnych mediów, osłabiając bardzo ważną funkcję kontrolną prasy (co jest szczególnie

istotne w mniejszych gminach i powiatach).

Jesteśmy zwolennikami wolności gospodarczej i uważamy, że wszelkie zakazy trzeba wprowadzać tylko wtedy, gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę innych wartości. Naszym zdaniem taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do prasy wydawanej przez samorządy. Wydawanie lokalnych gazetek przez samorządy narusza wolność słowa, stanowi nieuczciwą konkurencję, umacnia lokalne siły i jest marnotrawstwem pieniędzy obywateli. Środki przeznaczane na prowadzenie tytułów zależnych od władz w samorządzie mogłyby trafić, na przykład, do lokalnych artystów zgłaszających swoje projekty w transparentnym systemie otwartych konkursów. Tym samym zamiast promocji władz wsparlibyśmy rozwój kultury niezwiązanej z wizerunkami polityków samorządowych. Klub Poselski Kukiz' 15 złożył już w Sejmie projekt ustawy zakazujący jednostkom samorządu terytorialnego bezpośrednio lub pośrednio wydawania prasy. Ponadto, wszędzie tam, gdzie nasi przedstawiciele uzyskają realny wpływ na lokalne władze będziemy dążyć do tego, by samorządy nie wydawały lokalnych gazet.

Stop wydawaniu lokalnych „Trybun Ludu”!

Stop promocji wizerunku lokalnych włodarzy za publiczne pieniądze

Kolejnym przykładem nadużywania władzy przez samorządowców oraz marnotrawienia publicznych pieniędzy jest prezentacja wizerunku lokalnych włodarzy na plakatach, billboardach, w lokalnych gazetkach, i na innych nośnikach, zamawianych przez jednostki samorządu terytorialnego. Pod pozorem informowania o działaniach samorządu, np. inwestycjach czy lokalnych imprezach, promowany jest wizerunek wójta, burmistrza, prezydenta lub osób z nimi politycznie powiązanych (radnych, posłów, itp.). Prowadzi to do nieuprawnionego uprzywilejowania osób sprawujących władzę, zapewniających sobie „darmową” promocję wizerunkową oraz jest marnotrawstwem środków publicznych. Dlatego klub Kukiz' 15 złożył projekt ustawy wprowadzający zakaz finansowania materiałów, w których prezentowany jest wizerunek lokalnych włodarzy ze środków publicznych. W ramach walki politycznej wszyscy konkurenci powinni mieć równe szanse, a opisane wyżej praktyki naruszają tę zasadę i umożliwiają nadużywanie władzy.

Kodeks etyki radnych

Kodeks etyki radnego to zbiór zasad, wartości oraz standardów postępowania radnych. Kodeksy etyczne wprowadzają wzorzec zachowania radnego, dzięki czemu służą kształtowaniu świadomości moralnej radnych oraz pełnią rolę edukacyjną. Dzięki kodeksom etycznym wspólnota samorządowa ma możliwość zapoznania się ze standardami, którymi powinien kierować się radny wykonując swój mandat. Ponadto, kodeksy odgrywają istotną rolę praktyczną i w sytuacjach

wątpliwych, nie uregulowanych w przepisach prawa, mogą być ważnym punktem odniesienia w ocenie postępowania radnego. Wśród zasad, którymi powinni kierować się radni w trakcie wykonywania swojej funkcji należy wymienić przede wszystkim: praworządność, obiektywność i bezinteresowność, uczciwość i rzetelność, odpowiedzialność, przejrzystość, dbałość o interes publiczny, godne zachowanie przy wykonywaniu funkcji radnego. Będziemy dążyli do tego, żeby uchwalanie kodeksów etyki radnego stało się standardem.

3. ZDROWE FINANSE SAMORZĄDÓW

Zrównoważony budżet

Polskie samorządy są mocno zadłużone. Według najnowszych danych dług samorządowy ogółem to 68,1 mld zł. Ten dług będą musiały spłacić kolejne pokolenia. Nie możemy zadłużać się kosztem naszych dzieci i wnuków. Dlatego będziemy dążyli do realizacji zasady zrównoważonego budżetu. Zgodnie z tą zasadą wydatki poniesione rocznie przez budżet nie będą mogły przekraczać wpływów do tego budżetu. Zapobiegnie to nadmiernemu zadłużaniu samorządów przez nieodpowiedzialnych włodarzy i obniży koszty obsługi długu.

Stop zadłużaniu samorządów w parabankach

Jesteśmy przeciwko możliwości zaciągania kredytów i pożyczek przez samorządy w tzw. parabankach. Oferowane przez te instytucje pożyczki oprocentowane są nawet o ok. 20% wyżej niż kredyty bankowe. Zaciąganie pożyczek w tzw. parabankach jest problemem mniejszych miejscowości i często skutkuje powstaniem nadmiernego zadłużenia, a w dalszej kolejności może doprowadzić do tzw. pętli zadłużenia. W skrajnych przypadkach może to prowadzić nawet do likwidacji gminy z powodu nadmiernego długu.

Udział w podatku VAT dla samorządów

Samorządy mają coraz więcej zadań do realizacji, a ich udział w PIT i CIT nie ulega zwiększeniu i jest zależny od polityki fiskalnej państwa. Naszym zdaniem samorządy powinny mieć udział w podatku VAT. Takie rozwiązanie zwiększyłoby stabilizację dochodów samorządów oraz zmniejszyło wpływ cykli koniunkturalnych na ich dochody. Najbardziej skorzystałyby na tym gminy wiejskie, co byłoby korzystne dla zrównoważonego rozwoju państwa.

Mapa wydatków gminy

Obywatele najczęściej nie wiedzą, na co samorządy wydają ich pieniądze. Wydatki poszczególnych gmin czy miast ujęte są w wielostronicowych tabelach, będących załącznikami do uchwał budżetowych rady gminy lub miasta. Są one mało czytelne, co utrudnia społeczną kontrolę nad wydawaniem pieniędzy przez samorządy.

Dlatego proponujemy mapy wydatków gmin, które w przejrzysty sposób przedstawiają strukturę wydatków samorządowych. Zadaniem mapy jest przedstawienie skomplikowanych danych w sposób czytelny i przystępny z myślą o ułatwieniu obywatelom dostępu do informacji o tym, w jaki sposób samorząd gospodaruje ich pieniędzmi. Mapy powinny być publikowane na stronach internetowych gmin i miast, tak aby każdy obywatel mógł z łatwością dowiedzieć się na co wydawane są pieniądze w jego samorządzie.

Banki komunalne

Banki komunalne (municipalne, miejskie) to instytucje tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego, które mogą finansowo obsługiwać te jednostki, jak również podmioty od nich zależne, np. szkoły, szpitale lub spółki komunalne. Banki komunalne ułatwiłyby dostęp do finansowania, przy jednoczesnym ograniczeniu kosztów. Ponadto, mogłyby konkurować z innymi bankami w pozyskiwaniu mieszkańców lub firm działających na terytorium danego samorządu jako swoich klientów. Obecnie, wiele samorządów obsługiwane jest przez zagraniczne instytucje finansowe, co sprawia, że zyski, które te instytucje czerpią z obsługi samorządów są transferowane za granicę.

Banki komunalne z powodzeniem działają w wielu krajach zachodnich, np. w Niemczech i państwach skandynawskich. Funkcjonowały również w II Rzeczypospolitej. Dzięki bankom komunalnym samorządy i instytucje im podległe byłyby obsługiwane przez własne instytucje finansowe, co oznaczałoby obniżenie kosztów i uniezależnienie od banków komercyjnych. Banki komunalne obsługiwałyby wszystkie rachunki rozliczeniowe danego samorządu oraz instytucji mu podległych. Wspierałyby również ich rozwój poprzez akcje kredytową. Banki komunalne mogłyby również świadczyć usługi finansowe na rzecz gmin mieszkańców oraz podmiotów prywatnych. Prężnie działające banki komunalne mogłyby stać się istotną siłą napędową lokalnych gospodarek.

4. POLSKA BEZ SMOGU I ODORU

Walka z uciążliwościami zapachowymi

Uciążliwości zapachowe pochodzące z obiektów takich jak wysypiska śmieci, oczyszczalnie ścieków, ферmy zwierząt, itp. oprócz źródła dyskomfortu mogą mieć negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Długotrwałe narażenie na uciążliwość zapachową może wywołać depresję, znużenie, problemy oddechowe, bóle głowy, nudności, podrażnienie oczu i gardła. Uciążliwości zapachowe są przedmiotem licznych skarg obywateli do instytucji państwowych i samorządowych.

Walka z odorem powinna być jednym z priorytetów samorządu. Samorzady do walki z uciążliwościami zapachowymi powinny w większym stopniu niż dotychczas wykorzystywać instrumenty prawne, którymi już dysponują. Prawo ochrony środowiska przyznaje samorządom szereg możliwości, dzięki którym mogą one wpływać na podmioty przyczyniające się do emisji odorów. Jednak w dotychczasowej praktyce instrumenty te nie są wykorzystywane w odpowiednim stopniu. Także głos obywateli, formułowany w trakcie konsultacji społecznych dotyczących lokalizacji obiektów emitujących odory powinien być uwzględniany w szerszym stopniu.

Polska ciągle czeka na uchwalenie tzw. ustawy antyodorowej, która w kompleksowy sposób regulowałaby problemy związane z uciążliwością zapachową. Regulacje tego typu od lat funkcjonują w krajach takich jak Japonia, Holandia, Niemcy, Stany Zjednoczone. Ustawa antyodorowa powinna określać wymogi jakie muszą spełniać podmioty prowadzące działalność powodującą uciążliwość zapachową, odległości w jakich mogą być budowane obiekty powodujące uciążliwości zapachowe oraz dopuszczalne poziomy uciążliwości zapachowej. Kukiz' 15 będzie dążył do tego, aby ustawa antyodorowa została przyjęta przez Sejm.

Walka ze smogiem

36 spośród 50 najbardziej zanieczyszczonych miast Unii Europejskiej leży w Polsce. Szacuje się, że z powodu smogu umiera ok. 40 tys. Polaków rocznie. Samorzady powinny intensywnie włączyć się w walkę ze smogiem.

Jednym z czynników generujących smog są przestarzałe piece domowe i lokalne kotłownie, często nazywane „śmieciuchami” lub „kopciuchami”. Samorzady powinny wprowadzać i rozwijać programy wymiany przestarzałych pieców na piece spełniające wymogi dotyczące ochrony środowiska. Przyłączenia do sieci ciepłowniczych powinny odbywać się na preferencyjnych warunkach.

Na poziomie wszystkich województw powinny zostać uchwalone tzw. uchwały antysmogowe dotyczące jakości pieców, kotłów, kominków oraz rodzajów paliw, jakie mogą być w nich stosowane. Samorzady powinny inwestować w rozwój stacji monitorujących jakość powietrza, tak aby obywatele mieli świadomość o

jakości powietrza, którym oddychają. W dużych miastach należy podjąć działania zapewniające utrzymanie drożności korytarzy napowietrzających miasto (tzw. „klinów napowietrzających”).

Niektóre samorządy zwalniają mieszkańców z płatności w pojedyncze dni z powodu bardzo złych wyników jakości powietrza wdychanego przez obywateli. Takie rozwiązanie nie spełnia swojej roli. Nasi radni, będą propagowali koncepcję zwolnienia z opłat za komunikację miejską przez cały kwartał zimowy, jeśli będzie to możliwe z punktu widzenia budżetowego. Wpłynęłoby to na stałą, prewencyjną redukcję emisji zanieczyszczeń.

Lepsza gospodarka odpadami

Stanowczo sprzeciwiamy się masowemu importowi śmieci do Polski. W ostatnich latach skokowo wzrosła liczba odpadów wwożonych do Polski, zarówno legalnie, jak i nielegalnie. Tysiące ton śmieci sprowadzonych z całego świata spłonęło w serii pożarów. Polska nie może być śmietniskiem Europy. Należy naciskać na rząd, aby wydał całkowity zakaz sprowadzania do Polski niebezpiecznych i toksycznych odpadów. Samorządy powinny stać w pierwszej linii walki z patologiami rynku śmieciowego i bardziej stanowczo wykorzystywać instrumenty prawne, którymi dysponują oraz ściślej współpracować z organami ochrony środowiska oraz organami ścigania.

Potrzebna jest deregulacja rynku śmieciowego. Możliwość przekazywania przez samorządy z wolnej ręki zamówień na wywóz odpadów własnym spółkom komunalnym to patologia. Takie praktyki są sprzeczne z zasadami wolnego rynku i zdrowej konkurencji oraz mogą prowadzić do nadmiernego zadłużania spółek. Będziemy prowadzić działania zmierzające do powstania większej liczby punktów selektywnej zbiórki odpadów. Przyczyni się to do zmniejszenia ilości dzikich wysypisk, zanieczyszczających środowisko oraz zwiększy świadomość obywateli związana z segregacją odpadów. W tym celu będziemy realizować projekty z wykorzystaniem funduszy unijnych.

Aby zachęcić mieszkańców do segregowania odpadów samorządy powinny wprowadzać specjalne bony w zamian za oddawanie określonych rodzajów odpadów, np. zużytego sprzętu elektronicznego, baterii albo butelek. Bony można by wymieniać np. na sprzęt i pomoce dydaktyczne. Tego typu programy spełniłyby także rolę edukacyjną.

5. POLSKA ZRÓWNOWAŻONA

Przełamanie podziału na metropolie i resztę Polski

Polska jest jedna. Podział na duże miasta i resztę Polski jest sztuczny i nie sprzyja zrównoważonemu rozwojowi kraju. Metropolie, większe miasta, powiatowe miasteczka i wsie są tak samo ważne. Każdy obywatel, bez względu na to czy mieszka w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu czy na lubelskiej wsi albo małym miasteczku na Opolszczyźnie powinien być traktowany tak samo.

Rozproszenie administracji publicznej (deglomeracja)

Polskie życie publiczne koncentruje się w dużej mierze na terenie Warszawy. To w stolicy zapada większość kluczowych decyzji, dotyczących także reszty kraju. Dzieje się tak dlatego, że zdecydowana większość instytucji centralnych jest zlokalizowana w Warszawie. Na stronie internetowej Sejmu znajduje się zakładka z adresami ministerstw oraz centralnych urzędów i na dziewięćdziesiąt siedem wymienionych tam instytucji tylko dwie mają siedziby poza Warszawą. Także w stolicy mają siedzibę największe media i największe firmy. To do Warszawy przyjeżdżają młodzi ludzie z całej Polski szukając możliwości zrobienia kariery.

Takie rozmieszczenie instytucji sprawia, że elity funkcjonują w oderwaniu od realiów i problemów reszty kraju. Koncentracja urzędów centralnych tylko w stolicy jest niekorzystna z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, jak i zrównoważonego rozwoju całego kraju. Powoduje osłabienie aktywności obywatelskiej i gospodarczej. Nie ma żadnego powodu, żeby prawie wszystkie urzędy centralne miały siedzibę w Warszawie.

Przykłady lepiej urządzonych krajów pokazują, że rozproszenie administracji publicznej (tzw. deglomeracja) jest możliwe. W Niemczech trybunał konstytucyjny, sąd najwyższy oraz prokuratura federalna są zlokalizowane w liczącym trzysta tysięcy mieszkańców Karlsruhe. Część ministerstw mieści się w Bonn, naczelny sąd administracyjny w Lipsku, federalny sąd pracy w Erfurcie, kontrwywiad w Kolonii, główny urząd statystyczny w Wiesbaden, urząd ochrony konsumentów w Brunshwiku. W Czechach trybunał konstytucyjny, sąd najwyższy oraz prokuratura generalna mają siedzibę w Brnie. Na Słowacji trybunał konstytucyjny jest zlokalizowany w Koszycach.

Naszym zdaniem wszystkie nowe instytucje (jeśli to możliwe) powinny mieć siedzibę poza Warszawą. Powinniśmy pomyśleć o przeniesieniu przynajmniej części istniejących już instytucji centralnych poza Warszawę (lub przynajmniej ich określonych części, np. departamentów). Potrzebny jest sojusz strategiczny

na rzecz deglomeracji. Ponadpartyjny i nie ograniczony tylko do szczebla centralnego, ale z udziałem organizacji pozarządowych, mediów, samorządowców. Bardzo ważna jest tutaj rola samorządu. Samorządy mogą zachęcać centralne instytucje do przeniesienia swoich siedzib poza Warszawę przedstawiając atrakcyjne oferty w tym zakresie. Wymierną korzyścią deglomeracji byłby rozwój sieci komunikacyjnej oraz infrastruktury wspomagającej administrację.

Deglomeracja dotyczy nie tylko urzędów centralnych, może być wdrażana także na stopniu wojewódzkim czy nawet powiatowym i obejmować np. przeniesienie wojewódzkiej komendy policji albo wojewódzkiej komendy straży pożarnej do miasta nie będącego stolicą województwa.

Kukiz' 15 przedstawił w zeszłym roku projekt ustawy zakładający utworzenie Polskiego Instytutu Żywności. Projekt zakłada połączenie dziesięciu instytutów badawczych zajmujących się żywnością w jeden Polski Instytut Żywności. Siedzibą Instytutu byłyby Puławy. W tym mieście działają dwa spośród dziesięciu instytutów mających podlegać połączeniu. Połączenie dziesięciu podmiotów wykonujących obecnie pracę badawczą, która służy wsparciem polskiemu rolnictwu, pozwoli na oszczędności na poziomie co najmniej 9 mln zł rocznie.

Inteligentne miasta

W polskich miastach powinna być wdrażana idea inteligentnego miasta (smart city). Inteligentne miasto to miasto, które wykorzystuje nowe technologie w celu zwiększenia wydajności infrastruktury miejskiej, a tym samym poprawy jakości życia mieszkańców. To miasto, które zna dane na swój temat, potrafi nimi zarządzać i udostępnia je obywatelom. Rozwiązania smart city mogą być wdrażane w różnych obszarach życia miejskiego: transportu publicznego, energii, ciepła, oświetlenia czy zarządzania zasobami środowiska naturalnego. Ich implementacja przyniesie samorządom w długiej perspektywie wymierne oszczędności finansowe. Smart city to także narzędzie, które umożliwi podniesienie poziomu partycypacji obywatelskiej. Z jednej strony inteligentne miasta udostępniają bezpłatnie dane dotyczące transportu publicznego, wydarzeń kulturalnych, obiektów sportowych, itp. Jednocześnie, miasta w których smart city w formie konsultacji społecznych z wykorzystaniem nowych technologii.

Przywracanie „zdobyczy cywilizacyjnych”

W mniejszych miejscowościach w ostatnich latach likwidacji uległo wiele „zdobyczy cywilizacyjnych”, takich jak: połączenia autobusowe i kolejowe, dworce, przystanki, urzędy pocztowe, posterunki policji, szkoły, ośrodki zdrowia, ośrodki kultury, biblioteki itp. W wyniku tych niekorzystnych zmian jakość życia w tzw. „Polsce powiatowej” uległa pogorszeniu. Ich mieszkańcy często nie czują się beneficjentami ogólnego rozwoju gospodarczego Polski, jaki się dokonuje według oficjalnych statystyk. Kukiz' 15 będzie dążył do przywracania – w miarę

możliwości finansowych i realnych potrzeb – „zdobyczy cywilizacyjnych”. Nie zgadzamy się na to, że na rozwój zasługują tylko duże metropolie, a reszta Polski ma być gorzej traktowana. W XXI wieku nie może być zgody na to, aby w Polsce obok obszarów o wysokim poziomie cywilizacyjnym istniały obszary gorzej traktowane.

Obywatelski Program Rolny Kukiz'15

Kukiz'15 przedstawił „Obywatelski Program Rolny”, który powstał w interesie rolników i konsumentów, czyli w interesie wszystkich obywateli. Program powstał po szerokich konsultacjach społecznych. Program składa się z kilku części m.in. obowiązków i praw rolników względem państwa, diagnozy stanu obecnego, priorytetów w polityce rolnej. Naszym zdaniem bez silnego rolnictwa nie ma mowy o normalnym i silnym społeczeństwie i państwie. Przedstawiliśmy do tej pory szereg projektów ustaw zakładających aktywizację wsi, m. in. ustawę dotyczącą kół gospodyń wiejskich oraz ustawę umożliwiającą rolnikom sprzedaż bezpośrednią produktów wytwarzanych we własnych gospodarstwach. Polscy samorządowcy mają przed sobą wielkie wyzwanie walki o ochronę polskiej jakości żywności oraz rozwój obszarów wiejskich. Żywność stanowi jeden z najważniejszych zasobów strategicznych Polski. Tymczasem struktura handlu oraz państwowe regulacje utrudniają życie zarówno konsumentów, jak i rolników. Ponadto, patriotyzm konsumencki staje się jednym z najważniejszych postaw dzisiejszej walki o dobro naszej ojczyzny. Taką postawę możemy skutecznie zapewnić jedynie wysokim poziomem debaty publicznej i edukacji.

6. LEPSZY SAMORZĄD

Sądy pokoju

Sądy pokoju to instytucja, która z powodzeniem działa w wielu krajach o bardziej ugruntowanej demokracji niż Polska, np. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii czy Belgii. Sądy pokoju zajmują się rozstrzyganiem drobnych spraw cywilnych i karnych, w uproszczonej procedurze, dzięki czemu odciążają sędziów zawodowych, którzy mogą zająć się sprawami o „większym kalibrze”. Kandydatem na sędziego pokoju mógłby być prawnik posiadający kilkuletnie, praktyczne doświadczenie. Sędziowie pokoju byliby wybierani przez obywateli w poszczególnych gminach w wyborach powszechnych i przez nich rozliczani. W przeciwieństwie do partii politycznych uważamy, że reformę wymiaru sprawiedliwości należy zacząć „od dołu”, a nie „od góry”, i dążyć przede wszystkim do przyspieszenia postępowań.

Likwidacja powiatów

W obecnej praktyce ustrojowej powiaty są rachityczne i słabe. Dzisiaj istnieje ich 380, z czego 66 to powiaty grodzkie. Powiaty dysponują niewielkimi środkami finansowymi na realizację powierzonych im zadań. Wiele z nich to zadania z zakresu administracji rządowej (geodezja, kartografia, kataster, administracja architektoniczno-budowlana, wydawanie uprawnień do kierowania pojazdami), które mogłyby wykonywać albo sama administracja rządowa, albo gminy lub samorząd wojewódzki. Znaczące rozdrobnienie powiatów generuje wysokie koszty ich funkcjonowania.

Naszym zdaniem powiaty potrzebują głębokiej reformy. Proponujemy dwa kierunki możliwych zmian. Można całkowicie zlikwidować powiaty, a ich kompetencje powierzyć gminom, samorządowi wojewódzkiemu lub administracji rządowej. Innym rozwiązaniem jest z kolei zmniejszenie liczby powiatów poprzez połączenie powiatów grodzkich z okalającymi je powiatami ziemskimi oraz połączenie części najsłabszych powiatów z powiatami silniejszymi. Taka reorganizacja wzmocniłaby powiaty finansowo i zapewniła bardziej efektywną politykę rozwojową państwa. W dwadzieścia lat po reformie terytorialnej nadszedł najwyższy czas na poważną publiczną debatę w tym temacie.

Wsparcie dla kupców - zniesienie opłaty targowej

Obowiązek uiszczania opłaty targowej mają handlujący na placach targowych. Od 2016 r. pobieranie opłaty targowej jest fakultatywne i zależy od decyzji samorządów. Na zaprzestanie pobierania opłaty targowej zdecydowało się wiele polskich miast. W naszej ocenie istnienie opłaty targowej jest archaizmem, utrudniającym prowadzenie działalności kupieckiej. Kupcy, będący najczęściej mikroprzedsiębiorcami, oprócz opłaty targowej ponoszą szereg innych obciążeń. Ponadto, muszą zmagać się z konkurencją w postaci wielkich sieci handlowych, często z udziałem zagranicznego kapitału. W starciu z zachodnimi koncernami stoją na słabszej pozycji, a opłata targowa pochłania odczuwalną część ich i tak niezbyt wysokich dochodów. Udział opłaty targowej w budżetach miast ma znikomy charakter, a kolejnym argumentem przemawiającym za jej całkowitą likwidacją jest wysoki koszt jej poboru, wynoszący ok. 1/3 jej wysokości. Świadczy to o nieefektywności tego quasi-podatku.

Kukiz' 15 złożył w Sejmie projekt ustawy zakładający całkowitą likwidację opłaty targowej, a we wszystkich gminach i miastach, w których ciągle pobierana jest opłata targowa nasi radni będą dążyli do jej zniesienia. Place targowe i lokalne bazarki, będące domeną rodzimej przedsiębiorczości wymagają wsparcia. Są nie tylko miejscami handlu, ale także spotkań mieszkańców. Opłata targowa jest dokuczliwym obciążeniem, uderzającym w drobne, często rodzinne firmy, dlatego powinno się ją znieść. Nasi radni będą wspierać rozwój bazarków, targowisk

i hal targowych. Ponadto, jednym z elementów tzw. „piątki Kukiza”, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom drobnych przedsiębiorców, w tym kupców jest zmniejszenie stawki podatku PIT do 9% dla mikroprzedsiębiorców.

Likwidacja straży miejskiej

Straż miejska jest formacją, której formuła istnienia się wyczerpała. W powszechnej opinii obywateli straż nie spełnia oczekiwań w zakresie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, zwłaszcza w kontekście wysokich kosztów jej funkcjonowania. Mimo, że w wielu miastach straż działa już nawet trzecią dekadę to formacja ta cieszy się niewielkim zaufaniem społecznym, a jej funkcjonowanie jest przedmiotem licznych negatywnych komentarzy ze strony mieszkańców. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest stosunkowo duża ilość kompromitujących wpadek i nadużyć straży, wynikających z niskiego poziomu kompetencji i wyszkolenia części osób zatrudnionych w straży. Straż nie jest postrzegana jako formacja przyjazna obywatelom, zajmująca się dbaniem o ich bezpieczeństwo, ale formacja o charakterze represyjnym, zajmująca się gnębieniem mieszkańców.

Dlatego proponujemy likwidację straży miejskiej. Dotychczasowe kompetencje straży miejskiej w zakresie porządku i bezpieczeństwa publicznego należy przekazać policji, aby wzmocnić funkcjonowanie prewencji. Obywatele w końcu będą mieli jasność do jakiej formacji zwrócić się z interwencją w drobnych sprawach. To policja ma znacznie większe uprawnienia i możliwości w zakresie utrzymywania porządku i bezpieczeństwa niż straż miejska. W pozostałym zakresie, np. „eko-patroli” zadania straży miejskiej mogą przejąć spółki komunalne. Docelowo powinniśmy zaś myśleć o powołaniu policji municypalnych.

Lepsze planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, czyli piękniejsza Polska

Przestrzeń powinna być postrzegana jako dobro publiczne, a jej zagospodarowanie służyć powinno zaspokajaniu potrzeb lokalnych społeczności, a nie partykularnych interesów. Obecny system planowania i zagospodarowania przestrzennego sprawia, że polska przestrzeń jest źle zarządzana. Miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego pokrytych jest ok. 30 % powierzchni kraju, ich postanowienia często są nieaktualne lub niewdrażane. Efekty tych zaniedbań to m.in. chaos przestrzenny, niekontrolowana urbanizacja, brak stabilnych zasad w gospodarowaniu przestrzenią, lokowanie inwestycji na terenach zagrożonych powodzią oraz niska atrakcyjność polskich miast dla inwestorów. Ma to negatywny wpływ na jakość życia obywateli.

We wszystkich gminach, w których nasi przedstawiciele będą mieli wpływ na władzę uchwalimy do końca kadencji miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Plany powinny uwzględniać nie tylko potrzeby mieszkaniowe oraz inwestycyjne, ale zapewniać również dostęp do oświaty, kultury, usług, transportu. Ich rolą jest także zapewnienie ochrony obywateli przed hałasem i

uciążliwościami zapachowymi oraz zachowanie wartości przyrodniczych, historycznych oraz kulturalnych. Plany powinny zapewniać także zachowanie tzw. klinów napowietrzających, zapewniających przepływ czystego powietrza z terenów podmiejskich do miast.

Innym ważnym aspektem związanym z planowaniem przestrzennym jest konieczność przyjęcia tzw. ustawy reprivatyzacyjnej. Brak systemowego uporządkowania kwestii związanych z tzw. reprivatyzacją powoduje stan permanentnej niepewności prawnej co do własności nieruchomości. Jest to szczególnie uciążliwe zwłaszcza w dużych miastach i stanowi jedną z barier rozwojowych dla polskich metropolii. Dlatego będziemy domagać się jak najszybszego przyjęcia ustawy reprivatyzacyjnej, która w kompleksowy sposób unormowałaby stan prawny związany z nieruchomościami nacjonalizowanymi po drugiej wojnie światowej. Ustawa krajobrazowa daje samorządom narzędzia w walce z reklamowym chaosem, jaki panuje na ulicach wielu polskich miast. W samorządach zmagających się z tzw. reklamozą, na które Kukiz' 15 będzie miał wpływ będziemy dążyli do przyjęcia uchwał krajobrazowych („kodeksów reklamowych”). Wierzymy, że dbałość o przestrzeń publiczną da się pogodzić z interesami przedsiębiorców, dlatego duży nacisk będziemy kładli na konsultacje społeczne w tym zakresie.

Likwidacja urzędów pracy

Urzędy pracy powstały w latach dziewięćdziesiątych, w warunkach wysokiego i długotrwałego bezrobocia. Obecnie, w sytuacji jednocyfrowego bezrobocia oraz „rynku pracownika” ich istnienie straciło sens. Liczne analizy pokazują, że urzędy pracy to instytucje zbiurokratyzowane i mało efektywne, generujące wysokie, kilkumiliardowe koszty. Naszym zdaniem urzędy pracy powinny zostać zlikwidowane, a część ich kompetencji przeniesiona do miejskich ośrodków pomocy społecznej. Takie rozwiązanie zastosowano dziesięć lat temu na Słowacji. Osoby, które w obecnych warunkach rynkowych nadal pozostają bezrobotnymi w 90 proc., są też zarejestrowani w opiece społecznej. Zatem nie ma sensu opłacanie dla nich kosztownej obsługi urzędniczej w dwóch różnych miejscach

7. DECENTRALIZACJA EDUKACJI

Edukacja w rękach rodziców i samorządów

Kukiz' 15 z dużym niepokojem przygląda się poczynaniom kolejnych partyjnych ekip na polu edukacji. Kolejna nieudolnie przeprowadzona reforma szkolnictwa w Polsce dała się mocno we znaki wszystkim zainteresowanym stronom – nauczycielom, uczniom i rodzicom. Przeciążenie programowe klas VII i VIII doprowadzi niechybnie do spadku poziomu nauczania w polskich szkołach. Nie mogąc obecnie zapobiec większości fatalnych działań kolejnych rządów (AWS-UW, SLD,

PO PiS) na poziomie centralnym, chcemy przynajmniej ograniczyć skutki ich zgubnych pomysłów na poziomie samorządowym. Naszym zdaniem o edukacji dzieci powinni decydować przede wszystkim rodzice we współpracy z lokalnymi samorządami, a nie urzędnicy zza biurka w ministerstwie i kuratoriach.

Decentralizacja kuratoriów oświaty

Jedną z naszych koncepcji na decentralizację edukacji w Polsce jest zmiana prawa oświatowego, tak by kuratoria oświaty podlegały pod marszałków województw, a nie pod wojewodów. Co za tym idzie, kuratoria staną się samorządowymi jednostkami budżetowymi. Ograniczy to rządową kontrolę nad procesem edukacji uczniów w Polsce z korzyścią dla tych ostatnich. Oprócz tego chcemy, by większość kompetencji kuratoriów została przeniesiona do gminnych wydziałów oświaty. Kuratoria byłyby przede wszystkim organem wyższego stopnia w stosunku do prezydentów, burmistrzów i wójtów. Do tych uprawnień kuratoriów, które powinny zostać przekazane gminom należy:

- sprawowanie nadzoru pedagogicznego nad publicznymi i niepublicznymi przedszkolami, innymi formami wychowania przedszkolnego, szkołami, placówkami oraz kolegiami pracowników służb społecznych, które znajdują się na obszarze danego województwa;
- wydawanie decyzji administracyjnych w sprawach określonych w ustawie;
- współdziałanie z radami oświatowymi;
- opracowanie programów wykorzystania środków na dofinansowanie doskonalenia nauczycieli;
- współdziałanie z placówkami doskonalenia nauczycieli, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i bibliotekami pedagogicznymi w realizacji zadań dotyczących diagnozowania, na podstawie wyników nadzoru pedagogicznego, potrzeb w zakresie doskonalenia nauczycieli;
- wspomaganie działania w zakresie organizowania egzaminów w szkołach;
- opiniowanie planów pracy publicznych placówek doskonalenia nauczycieli;
- opiniowanie arkuszy organizacji publicznych szkół i placówek;
- współdziałanie z właściwymi organami, organizacjami i innymi podmiotami w sprawach dotyczących warunków rozwoju dzieci i młodzieży.

Pragniemy dobrej, wszechstronnej, kształcącej kolejne pokolenia Polaków edukacji, która będzie wolna od wpływów partyjnych oraz wszelkiego typu ideologów. Samorządowe szkoły mają za zadanie kształcić mądrą, patriotyczną i wysportowaną młodzież, która osiągnie sukcesy w życiu zawodowym i na polu edukacji wyższej. Nie godzimy się również na indoktrynację młodzieży szkolnej przez wszelkiego rodzaju ideologicznie nastawionych aktywistów.

Budowa i remonty szkół

Kukiz'15 uważa budowę nowych placówek szkolnych, zgodnie z zapotrzebowaniem danej gminy, za sprawę niezwykle ważną. Kwestia zapotrzebowania na

placówki szkolne – podstawowe, średnie i specjalne powinna być przedmiotem konsultacji społecznych w każdej gminie. Remont starych placówek szkolnych powinien odbyć się w miarę potrzeb i możliwości finansowych poszczególnych gmin.

Bon oświatowy i wychowawczy

Naszym zdaniem problemy demograficzne polskich gmin są ściśle powiązane z gminną polityką edukacyjną i wychowawczą. System żłobków i przedszkoli nie stanowi wystarczającego instytucjonalnego wsparcia dla pracujących rodziców, głównie z powodu częstych chorób uczęszczających tam dzieci. W wielu gminach żłobków i przedszkoli po prostu nie ma ze względu na zbyt małą populację dzieci, co tylko utrwala problem. Sposobem Kukiz'15 na rozwiązanie tej kwestii jest wprowadzenie bonu wychowawczego, który będzie kompensował rodzicom konieczność poświęcenia się wychowaniu dzieci w czasie, gdy dziecko nie może jeszcze uczęszczać do szkoły, ponieważ jest jeszcze w wieku żłobkowym i przedszkolnym. Rodzice zostający z dziećmi w domu będą mogli pracować zdalnie, tworzyć domowe przedszkola, wychowywać dzieci wspólnie z innymi rodzicami, posyłać je do prywatnych przedszkoli i żłobków, itd. Cały system okaże się w praktyce dużo bardziej oszczędny od utrzymywania sieci żłobków i przedszkoli gminnych, z których część może zostać w przyszłości zlikwidowana jako zbędne. Pomysłem Kukiz'15 na uzdrowienie gminnej edukacji będzie wprowadzenie bonu oświatowego na rzecz tych dzieci, których rodzice zdecydują o ich kształceniu w prywatnej placówce edukacyjnej lub metodą nauczania domowego. Doprowadzi to do uwolnienia gminnego szkolnictwa i jego większego zróżnicowania. Większa konkurencja między alternatywnymi sposobami kształcenia w poszczególnych gminach przyczyni się do wzrostu jego jakości i przysłuży się do odciążenia szkół publicznych, które obecnie są niewydolne. Pozwoli to w przyszłości na zaoszczędzenie znacznych środków budżetowych w każdej gminie.

Lekcje historii i zajęcia dodatkowe poza szkołą

Zdaniem Kukiz'15 polski system edukacyjny jest mocno skostniały. W celu jego ożywienia chcemy, aby samorządy uruchomiły szeroki program zajęć pozaszkolnych, który obejmowałby lekcje historii w plenerze (np. śladem walk z czasów I i II wojny światowej), odwiedziny w muzeach, placówkach naukowych, laboratoriach, itd. Tego typu oferta przyczyni się do uatrakcyjnienia procesu edukacji i wpłynie na wzrost poziomu nauczania. Ponadto, organizowanie zajęć w miejscach ważnych dla historii „małych ojczyzn” wpłynie pozytywnie na budowanie lokalnej tożsamości wśród uczniów.

Nacisk na umiejętności praktyczne

Programy nauczania są dziś przeładowane, skupione na aspektach teoretycznych i często w praktyce nierealizowane. Tymczasem, opuszczając mury szkół i wkraczając w dorosłość młodzi ludzie często nie potrafią poprawnie napisać CV,

listu motywacyjnego, prostego pisma urzędowego czy założyć konta w banku. Są to umiejętności, które przydają się każdemu, bez względu na wybór dalszej ścieżki życiowej. Dlatego szkoły powinny kłaść większy nacisk na organizowanie zajęć praktycznych, obejmujących przyswajanie umiejętności, o których mowa powyżej.

Tworzenie rad szkół

Kukiz'15 dąży do ożywienia szkolnictwa przez zachęcenie nauczycieli, rodziców i uczniów do tworzenia rad szkół. Rada szkoły to społeczny organ o charakterze konsultacyjnym, który może zostać powołany w każdej szkole. Możliwość ich tworzenia przewiduje Prawo oświatowe. W skład rady wchodzi nauczyciele wybrani przez ogół nauczycieli, rodzice wybrani przez ogół rodziców oraz uczniowie wybrani przez ogół uczniów. Rada szkoły uczestniczy w rozwiązywaniu spraw wewnętrznych szkoły, uchwała statut szkoły, opiniuje plan pracy szkoły, a także posiada kompetencje o charakterze kontrolnym. Uprawnienia rady szkoły mają więc szerszy charakter niż uprawnienia rady rodziców, w związku z czym rada szkoły może mieć większy wpływ na działalność szkoły niż rada rodziców. Powstanie rad szkół organizuje dyrektor szkoły z własnej inicjatywy albo na wniosek rady rodziców, a w przypadku szkół ponadpodstawowych także na wniosek samorządu uczniowskiego. Uważamy, że rady szkół to świetne narzędzie umożliwiające zaangażowanie się w życie szkolne wszystkich zainteresowanych grup.

「KUKIZ15」

2018